
HISTORYCZNE INSPIRACJE W TURYSTYCE, REKREACJI I SPORCIE

ALEKSY CHMIEL

Wyższa Szkoła Społeczno-Przyrodnicza im. Wincentego Pola w Lublinie

MARSZE W MASKACH PRZECIWGAZOWYCH JAKO PRZYKŁAD ZAWODÓW WOJSKOWO-SPORTOWYCH W II RZECZYPOSPOLITEJ

MARCHES IN GAS MASKS AS AN EXAMPLE OF MILITARY-SPORTS
COMPETITIONS IN THE SECOND POLISH REPUBLIC

Wprowadzenie

Zakończenie I wojny światowej oznaczało koniec działań wojennych, ale nie eliminowało zagrożenia, zwłaszcza ze strony nowej broni – broni chemicznej, która pojawiła się w trakcie jej trwania. Nawet przyjęcie traktatu wersalskiego i konwencji waszyngtońskiej nie było w stanie zapobiec jej rozwojowi. Paragraf 71 tegoż traktatu, zabraniający „zbrojeń i walk gazowych”, spełniał funkcję raczej psychologiczną, bowiem ze względu na tajemnicę prowadzonych badań laboratoryjnych w praktyce nie było możliwości ich kontroli¹. Do tego dochodziło również podobieństwo materiałów wchodzących w skład gazów bojowych do materiałów chemicznych, używanych do produkcji barwników organicznych i preparatów farmaceutycznych.

Broń chemiczna użyta w I wojnie światowej, początkowo w postaci obłoków chloru, od 1915 r. przeszła niezwykle intensywny rozwój w następnych latach i była stosowana na wyższą skalę. Z kolei wzrost zasięgu i udźwigu samolotów bombowych przyczynił się do poszerzenia warunków napadu chemicznego już nie tylko na wojska znajdujące się w pierwszej linii frontu, lecz także na zapleczu prowadzonych działań – w głębi terytorium przeciwnika. Tego typu formy walki nie zostały wykorzystane w latach 1915–1918, ale musiano liczyć się z możliwością ich ofensywnego zastosowania w przyszłości: na obiekty

¹ *Obrona przeciwgazowa w Polsce*, „Polska Zbrojna” 1922, nr 32, s. 4. Konwencje haskie z lat 1898 i 1904, podpisane na wniosek Niemców przez wszystkie państwa europejskie, zabraniały używania gazów trujących, mimo tego to właśnie Niemcy zastosowali je pierwsi.

przemysłowe, centra administracyjne i duże aglomeracje miejskie zarówno za pomocą środków konwencjonalnych, jak i znacznie groźniejszych – chemicznych².

Już po zakończeniu działań wojennych zarówno państwa zwycięskiej koalicji, jak i pokonane przystąpiły do badań i produkcji broni chemicznej, zwłaszcza gazów bojowych. Dotyczyło to także państw sąsiadujących z Polską. W Rosji już na początku lat 20. utworzono Centralny Komitet Chemiczny zajmujący się sprawami obrony przeciwchemicznej, a w celach ofensywnych – cztery pułki chemiczne. W Niemczech, zgodnie z postanowieniami wersalskimi, przeprowadzono demobilizację sił zbrojnych, jednak całą pracę badawczą w zakresie broni chemicznej ześrodkowano w laboratoriach i uczelniach techniczno-chemicznych, a badania osiągnęły wysoki poziom³. W Czechosłowacji przemysł chemiczny postawiono także na wysokim poziomie i dostosowano do produkcji gazów bojowych, a niezależnie od tego utworzono specjalny batalion wojsk chemicznych. Natomiast Litwa została wyposażona w broń chemiczną przez Niemców, a nad nauką sposobów jej wykorzystania czuwali liczni instruktorzy niemieccy. W Czechosłowacji przemysł chemiczny postawiono także na wysokim poziomie i dostosowano do produkcji gazów bojowych, a niezależnie od tego utworzono specjalny batalion wojsk chemicznych. Natomiast Litwa została wyposażona w broń chemiczną przez Niemców, a nad nauką sposobów jej wykorzystania czuwali liczni instruktorzy niemieccy.

Teoretycy i praktycy wojskowi, zastanawiając się nad przyszłą wojną, zakładali, że będzie ona wojną gazową. Wpływ na to miało wynalezienie oprócz znanych już gazów duszących, trujących i łzawiących także parzących, żrących i paraliżujących. Zmieniały się także, ciągle doskonalone, środki przenoszenia broni chemicznej. Dlatego też przewidywano, że „jeśli rozwój naukowo-technicznych przygotowań w dziedzinie broni chemicznej pójdzie z takim rozpędem, jak to zauważono obecnie po wojnie, to zmagania militarne albo staną się niemożliwe albo tak krwiożercze, że pociągać będą za sobą wprost nie do pomyślenia legiony ofiar ludzkości”⁴.

W tej sytuacji Polska stanęła przed koniecznością podjęcia działań zmierzających do przygotowania ludności do obrony przed bronią chemiczną, a z czasem ich częścią stały się od 1930 r. zawody marszowe w maskach przeciwgazowych. Celem artykułu jest przybliżenie problematyki przygotowań do obrony przeciwgazowej i roli, jaką odegrały w tym marsze w maskach przeciwgazowych jako zawody wojskowo-sportowe.

Utworzenie Towarzystwa Obrony Przewietrzanej i Przewietrzanej

Idea obrony przeciwgazowej w Polsce pojawiła się pod koniec 1921 r., a krzewić ją zaczął płk Adolf Małyszko, który wygłosił na ten temat cały szereg odczytów. W 1922 r. poseł Władysław Rabski, jako pierwszy z polskich publicystów, wsparł tę ideę, pisząc

² Z. Kozak, *Liga Obrony Powietrznej i Przewietrzanej w Polsce w latach 1928–1939*, Wyd. Naukowe US, Szczecin 2007, s. 7.

³ *Obrona przeciwgazowa...*, op. cit., s. 4.

⁴ Ibidem.

na ten temat szereg artykułów w „Kurierze Warszawskim”⁵. W konsekwencji, w lipcu 1922 r. powołano Komitet Obrony Przewodzącej na czele z Janem Zagłenicznym jako prezesem i płk A. Małyszko jako wiceprezesem. Jeszcze w tym samym roku przyjęto opracowany przez dr. Zenona Martynowicza statut, który we wrześniu został zatwierdzony przez Ministerstwo Spraw Wewnętrznych. Wkrótce potem Komitet przekształcił się w Towarzystwo Obrony Przewodzącej (TOP)⁶. Według przyjętego następnie statutu zadaniem Towarzystwa było:

- wspieranie rządu w akcji organizowania obrony przewodzącej;
- uświadamianie społeczeństwa o grożącym niebezpieczeństwie i wskazywanie środków obrony;
- pobudzanie społeczeństwa polskiego do czynnego udziału w obronie przewodzącej;
- budzenie świadomości potrzeby rozwoju rodzimego przemysłu chemicznego, będącego podstawą bogactwa kraju i obrony państwa.

Działalność praktyczna związana była z:

- wspieraniem tworzenia prac naukowych i piśmiennictwa popularno-naukowego traktującego o środkach walki chemicznej i problematyce z tym związanej;
- wydawaniem prac naukowych teoretycznych, pism i podręczników praktycznych;
- zakładaniem bibliotek, muzeów, doświadczalnych pracowni naukowych i organizowaniem zjazdów i konferencji związanych z bronią chemiczną;
- zakładaniem oddziałów Towarzystwa;
- pracą szkoleniową poprzez organizowanie specjalnych kursów, odczytów, pokazów, pogadanek poświęconych krzewieniu wiedzy o broni chemicznej⁷.

W ten sposób zwrócono uwagę na potrzebę organizowania obrony przewodzącej kraju, która składała się z dwu części: ochrony indywidualnej i ochrony zbiorowej. Ta pierwsza pojawiła się i była rozpowszechniona na polach bitew I wojny światowej, kiedy to po zastosowaniu gazów bojowych musiano zwrócić uwagę na ochronę żołnierzy, by zachować zdolność bojową pododdziałów i oddziałów. W drugim przypadku przewidywano, że wraz ze postępem prac nad bronią chemiczną i jej wzmoczoną produkcją, zwłaszcza przez bezpośrednich sąsiadów, „trzeba myśleć o ochronie całej ludności kraju, o zachowaniu możliwości pracy, potrzebnej dla wojska (ochrona miast przemysłowych, fabryk, kolei)”⁸. W ochronie indywidualnej największą rolę odgrywały maski przeciwgazowe i aparaty tlenowe. W obronie zbiorowej zaś oprócz masek ważne zadania przewidziano dla schronów przeciwgazowych, które miały być budowane w miejscach najbardziej zaludnionych. Do ochrony przewodzącej miano wykorzystać również podziemia nowo budowanych budynków⁹.

⁵ Poseł Władysław Rabski został następnie jednym z założycieli i członkiem Głównego Zarządu Towarzystwa Obrony Przewodzącej.

⁶ *Historia Towarzystwa Obrony Przewodzącej*, [w:] *Gazy trujące, Jednodniówka*, red. J. Muszyński, Wileński Oddział Obrony Przewodzącej, Wilno 1924, s. 2.

⁷ Ibidem.

⁸ W. Karaffa-Korbutt, *Obrona chemiczna Kraju*, [w:] *Gazy trujące...*, op. cit., s. 7.

⁹ Ibidem, s. 8.

Organizacja obrony przeciwgazowej ludności cywilnej, ale i wojska, podzielona była na trzy fazy: okres pokojowy; okres wojenny i okres grożącego niebezpieczeństwa. W okresie pokojowym, który w tym wypadku najbardziej nas interesuje, największą uwagę miano skupić na wszechstronnym przygotowaniu się do wojny. Było to zadaniem wojska i ludności cywilnej, zwłaszcza z regionów, które uznano za najbardziej zagrożone¹⁰. W drugim przypadku uznano, że obowiązek ten spoczywa na samorządach i gminach, bowiem rząd i wojsko dysponowały zbyt szczupłymi środkami w stosunku do potrzeb. W działaniach miano skupić się na ewakuacji i wyposażeniu ludności w środki przeciwgazowe, w tym i zastępcze (podręczne, zrobione we własnym zakresie). Jednak najważniejszym zadaniem był zamiar propagowania idei obrony przeciwgazowej i przygotowania instruktorów, a następnie intensywne szkolenie nie tylko członków, lecz także jak najszerzych rzesz społeczeństwa.

Jednym z największych osiągnięć Towarzystwa było zbudowanie w latach 1925–1927 budynku Chemicznego Instytutu Badawczego, który, współpracując ściśle z Ministerstwem Przemysłu i Handlu, pozwolił na oparcie produkcji potrzebnej do obrony państwa na rodzimych surowcach¹¹. Sukces zanotowano także w działalności organizacyjnej, czego efektem było utworzenie 73 oddziałów, które realizowały w terenie przyjęty przez Zarząd Główny TOP program prac w dziedzinie obrony przeciwgazowej. Zainicjowano także pokazy walki gazowej i obrony przeciwgazowej, z których pierwszy odbył się 21 marca 1926 r. w trakcie Tygodnia Przeciwgazowego w Warszawie. W trakcie uroczystości zasłoną dymną objęto całą warszawską Pragę i most Kierbedzia¹², zasłaniając je przed wzrokiem wielotysięcznych tłumów zgromadzonych na Wybrzeżu Kościuszkowskim.

W lutym 1928 r. Towarzystwo Obrony Przeciwgazowej połączono z Ligą Obrony Powietrznej Państwa i utworzono Ligę Obrony Powietrznej i Przeciwgazowej. Zapoczątkowało to nowy rozdział w działalności na rzecz obrony przeciwgazowej w Polsce. W ciągu kilku lat zorganizowano dziesiątki kursów dla wykładowców, bądź co bądź w dziedzinie dotychczas praktycznie nieznanego rozpoczęto proces szkolenia w całej Rzeczypospolitej. Szczególną uwagę w tym zakresie zwrócono na tereny potencjalnie najbardziej zagrożone atakiem gazowym¹³. Szkolenie przyniosło nadsządziejanie pozytywne wyniki. W ciągu kilku lat przeszkolono dziesiątki tysięcy ludzi, którzy w następstwie wstępowali do Ligi. Równolegle prowadzono szeroko zakrojoną działalność wydawniczą, w wyniku której społeczeństwu udostępniono wiele podręczników, prac naukowych i opracowań popularnych.

Wraz z działalnością szkoleniową podjęto również organizacyjną. Powołano korpus inspektorów obrony przeciwgazowej na czele z inspektorem generalnym usadowionym w Zarządzie Głównym Ligi¹⁴. Zaowocowało to wkrótce wzrostem liczebności szeregów z 350 tys. do około 700 tys. członków, co pozwoliło na przeprowadzenie, wspólnie z władzami

¹⁰ *Organizacja obrony przeciwgazowej ludności cywilnej*, [w:] *Gazy trujące...*, op. cit., s. 9.

¹¹ *X-lecie L.O.P.P. Jednodniówka Komitetu Wojewódzkiego Ligi Obrony Powietrznej i Przeciwgazowej w Białymstoku*, Białystok 1933, s. 4.

¹² T. Antonowicz, *Obrona przeciwgazowa*, „Dziesięciolecie Ligi Obrony Powietrznej i Przeciwgazowej. Lot Polski” 1933, nr 5, s. 25. Numer specjalny (127 stron) poświęcony X-leciu LOPP.

¹³ „X-lecie L.O.P.P”, op. cit., s. 4.

¹⁴ *Ibidem*, s. 5.

wojskowymi, ćwiczeń m.in. w Radomiu, Częstochowie, Poznaniu, Bydgoszczy. Jednocześnie zgodnie ze statutem, który organizacyjnie dzielił kraj na województwa z komitetami wojewódzkimi i powiaty z komitetami powiatowymi, wzmocniono pozycję tych pierwszych.

W latach 1928–1932 w dziedzinie obrony przeciwgazowej wyszkolono około 6 tys. instruktorów i podzielono ich na trzy kategorie. Rozpoczęto również akcję tworzenia drużyn odkażających na terenach zakładów przemysłowych i użyteczności publicznej. W tym czasie ważne były również następujące inicjatywy:

- utworzenie muzeum sprzętu obrony przeciwgazowej w budynku Zarządu Głównego LOPP;
- udział w wystawach aerochemicznych (Bukareszt 1930 r.), gdzie zaprezentowano polski sprzęt przeciwgazowy;
- zapoczątkowanie wydawania „Biuletynu Gazowego”;
- wydanie licznych publikacji z dziedziny obrony przeciwgazowej za granicą;
- wyprodukowanie kilku filmów propagandowo-instruktażowych;
- organizowanie pokazów obrony przeciwgazowej;
- organizowanie zawodów marszowych w maskach przeciwgazowych¹⁵.

Ta ostatnia kwestia wymaga dodatkowego omówienia i skupi naszą uwagę w znacznie szerszym zakresie niż poruszane wyżej.

Zawody marszowe w maskach przeciwgazowych

Idea marszów wojskowych i przysposobienia wojskowego zrodziła się w Polsce po zakończeniu pierwszej wojny światowej i związana była z potrzebą przystosowania jednostek do wysiłków wojennych. „Najwspanialsze zwycięstwo może nie zostać wykorzystanym, gdy nogi piechoty odmówią posłuszeństwa, zaś oddziały pobite mogą naprawić sytuację, gdy będą zdolne do szybkich przegrupowań”¹⁶ – napisano w „Locie Polskim”. Dlatego już od 1924 r. organizowano w kraju Marsz Szlakiem I Kompanii Kadrowej, a także w kolejnych latach m.in. marsze: Sulejówek–Belweder, Zadwórzański, Szlakiem Stefana Batorego i inne. Zawody te przyczyniały się do podnoszenia sprawności fizycznej poszczególnych żołnierzy, członków organizacji i stowarzyszeń przysposobienia wojskowego oraz oddziałów, a systematycznie odbywane ćwiczenia i nabywane doświadczenie marszowe wpływały na stan gotowości bojowej Wojska Polskiego.

Opracowywano regulaminy marszów, które krępowały swobodę zawodników w taki sposób, by zmusić ich do przewycięzania wszystkich trudności i niewygód, jakie mogli spotkać w czasie ewentualnych marszów wojennych. Twórcy regulaminów nie wzięli jednak pod uwagę pewnej kwestii: „jednej z największych trudności i przeszkód do pokonania w czasie akcji wojennej tj. przebywanie i forsowanie terenów i atmosfery zatrutej”¹⁷.

¹⁵ T. Antonowicz, op. cit., s. 26.

¹⁶ J. M., *Znaczenie marszu w maskach przeciwgazowych*, „Lot Polski” 1930, nr 12, s. 22.

¹⁷ Ibidem.

Już wówczas nie było to żadną fantazją, bowiem doświadczenia wojenne pokazały, że część marszów w strefie przyfrontowej trzeba było wykonywać w maskach przeciwgazowych. To wtedy już zaczęto stosować zapory przez wytwarzanie za pomocą artylerii i miotaczy min, w pewnych sytuacjach i miejscach, przyfrontowych stałych „bagnisk gazowych”, niezwykle trudnych do przebycia bez masek. Licząc się ze stałym postępem techniki napadu gazowego, zakładano, że w przyszłości ruchy wojsk w strefie przyfrontowej będą wielokrotnie bardziej skrupowane niż dotychczas i że odbycie jakiegokolwiek marszu bez maski w większości wypadków będzie rzeczą wprost niemożliwą. Oddziały słabo wyposażone w sprzęt przeciwgazowy i niedostatecznie wyszkolone nie będą w stanie wykonać swojego zadania bojowego i poniosą straty, których mogłyby uniknąć. Stąd uznano, że wyrobienie kultury marszowej powinno mieć miejsce nie tylko w oddziałach wojskowych, lecz także w „organizacjach, które przysposabiają młodsze pokolenia do służby wojskowej”¹⁸.

Zawody marszowe szybko stały się doskonałą szkołą i bodźcem do ćwiczeń sprawności marszowej oddziałów. Prowadzone w czasie zawodów badania pozwoliły na ustalenie sposobów odżywiania, wytrzymałości obuwia, pielęgnacji i higieny nóg, wytrzymałości fizycznej i psychicznej zawodników w marszu, sposobu ubierania się, zakładania i noszenia rynsztunku itp. Nie uwzględniono tylko ograniczeń swobody marszów w przyszłych wojnach poprzez zatrucie terenu i powietrza za pomocą bojowych środków trujących. Tymczasem by dosięgnąć wroga, należało szybkim marszem zbliżyć się do niego w terenie zatrutym, chroniąc jednocześnie drogi oddechowe maskami przeciwgazowymi. Podobnie musiały postępować wszystkie drużyny przeciwgazowe, które miały za zadanie ochronę ludności cywilnej i inwentarza żywego na terenach zatrutych bojowymi środkami trującymi.

W 1930 r. Komitet Stołeczny Ligi Obrony Powietrznej i Przewodowej zaproponował zorganizowanie marszów w maskach przeciwgazowych, która to inicjatywa spotkała się z zainteresowaniem władz wojskowych. Do tego czasu w zasadzie nikt w Polsce ani też w Europie czy na świecie nie organizował ćwiczeń w maskach przeciwgazowych. Z jednej bowiem strony nastręczało to zbyt wiele trudności, z drugiej zaś nie wiedziano, do jakiego wysiłku i jakiej pracy zdolny jest człowiek w masce przeciwgazowej, czyli czego można wymagać od człowieka w warunkach bojowych i jaką sprawność fizyczną w masce można osiągnąć¹⁹. Już na początku osiągnięto sukces, gdyż zawodami marszowymi zainteresowały się nie tylko władze wojskowe, lecz także oddziały wojskowe i organizacje przysposobienia wojskowego. Po ogłoszeniu organizacji zawodów wzięły one udział w systematycznym kilkutygodniowym treningu, a następnie w samych zawodach.

Przeprowadzenie zawodów było eksperymentem, który miał wykazać, czy pomocą one we wzbudzeniu zainteresowania ćwiczeniami w maskach i jakie można osiągnąć rezultaty. Liczyły się także ewentualne doświadczenia, które zostaną przy tej okazji zdobyte. W praktyce organizatorzy marszu chcieli przekonać się, w jakim stopniu maska przeciwgazowa

¹⁸ J. Misiński, *Pierwszy marsz w maskach gazowych*, „Stadion” 1930, nr 48, s. 7.

¹⁹ *Znaczenie marszu w maskach...*, op. cit., s. 22.

wpływa na obniżenie sprawności fizycznej i do jakiego wysiłku zdolny jest człowiek w sytuacji, gdy swobodę jego oddechu krępuje przeszkoda w postaci nałożonej maski.

9 listopada 1930 r. odbyły się pierwsze w Polsce drużynowe zawody marszowe w maskach przeciwigazowych na trasie Belweder–plac Marszałka Piłsudskiego jako I etap, czyli zawody eliminacyjne, i plac Marszałka Piłsudskiego–Belweder jako zawody konkursowe²⁰. Zawody zorganizował Komitet Stołeczny LOPP, a protektorat nad nimi objął osobiście gen. bryg. dr Stanisław Rouppert szef Departamentu Zdrowia Ministerstwa Spraw Wojskowych (MSWojsk) i jednocześnie wiceprzewodniczący Rady Naukowej Wychowania Fizycznego. Przy organizowaniu zawodów z Komitetem Stołecznym LOPP współpracowali także: Departament Uzbrojenia i Departament Zdrowia MSWojsk, Państwowy i Okręgowy Urząd Wychowania Fizycznego i Przysposobienia Wojskowego (PU WFIPW, OU WFIPW), Dowództwo Okręgu Korpusu Nr I, Komenda Garnizonu i Plac m.st. Warszawy, Zarząd Główny LOPP, Sekcja Motocyklowa WKS Legia oraz chór i orkiestra Państwowej Fabryki Karabinów.

Komisję organizacyjną marszu – pod przewodnictwem prezesa Stołecznego Komitetu LOPP radcy Stanisława Floryanowicza – tworzyły następujące sekcje: organizacyjna – inż. Tadeusz Kalusiński i Dariusz Okolski; sportowa – kpt. Janusz Misiński; sędziowska – mjr Józef Szkolnikowski; lekarska – mjr dr Bolesław Bartenbach; sędziowska – por. Stanisław Zieliński; biurowa – por. Zdzisław Lenartowicz; motocyklowa – mjr Stanisław Olczak i kapitan sportowy Legii Józef Docha. Komisarzem przeciwigazowym marszu był por. Zdzisław Marynowski. Do zawodów, po uprzednim skontrolowaniu stanu marszu przez komisarza przeciwigazowego, dopuszczono 22 sześciuosobowe drużyny wojskowe i przysposobienia wojskowego (każda drużyna posiadała jeszcze 2 rezerwowych). Należy dodać, że wcześniej wszystkie drużyny odbyły przepisowy trening, który skontrolowano 27 października 1930 r., a potwierdził on doskonałe przygotowanie uczestników do zawodów, stwierdzone przez lekarzy²¹.

Etap eliminacyjny na trasie Belweder–plac Marszałka Piłsudskiego rozpoczął się o godz. 11.20 marszem drużynowym, a do mety dotarły wszystkie drużyny. Po przeprowadzeniu kontroli lekarskiej wycofano jednego uczestnika marszu, natomiast wszyscy pozostali wykazali świetną dyspozycję. Zawody konkursowe rozpoczęły się na placu Marszałka Piłsudskiego o godz. 12.08, gdzie co minutę startowała kolejna drużyna. Na metę przed Belwederem przybyło sześć drużyn zdekompletowanych, pozostałe jednak wykazały doskonałą formę.

W grupie drużyn wojskowych pierwsze miejsce zajęła drużyna nr 22, wystawiona przez 21 pułk piechoty (pp), z czasem 20 min i 33,8 sek., zdobywając I nagrodę Zarządu Głównego LOPP i nagrodę honorową prezesa Związku Oficerów Rezerwy (okręgu warszawskiego) Władysława Topczewskiego za najlepszą formę (przeciętne tętno – 139). Drugie miejsce zajęła drużyna nr 11, wystawiona przez 30 pp, z czasem 21 min 0,8 sek.,

²⁰ J. M. (Janusz Misiński), *I marsz w maskach L.O.P.P.*, „Lot Polski” 1930, nr 12, s. 21.

²¹ Ibidem.

zdobywając II nagrodę ZG LOPP, a trzecie drużyna nr 2, wystawiona także przez 21 pp, z czasem 21 min 43 sek., zdobywając III nagrodę ZG LOPP. Nagrodę honorową w tej grupie ufundowaną przez protektora marszu gen. bryg. dr. S. Roupperta przyznano drużynie nr 7 – jako najlepszej drużynie artyleryjskiej. Podobną nagrodę, ufundowaną przez prezesa Federacji Polskich Związków Obrońców Ojczyzny gen. bryg. Romana Góreckiego, przyznano drużynie nr 6, reprezentującej Szkołę Gazową – jako najlepszej drużynie wystawionej przez formację nieliniową.

Pierwsze miejsce w grupie drużyn przysposobienia wojskowego zajęła drużyna nr 20, wystawiona przez Oddział Związku Strzeleckiego Warszawa-Śródmieście, z czasem 19 min i 26,6 sek., zdobywając I nagrodę Komitetu Stołecznego LOPP. Drugie miejsce w tej grupie zajęła drużyna nr 19, reprezentująca Oddział Strzelecki Państwowej Fabryki Karabinów, z czasem 20 min 20 sek., zdobywając II nagrodę Komitetu Stołecznego LOPP. Drużyna ta zdobyła także nagrodę honorową, ufundowaną przez dyrektora PU WFIPW płk. dypl. Władysława Kilińskiego, za piękną formę. Trzecie miejsce zajęła drużyna nr 21, wystawiona przez Związek Harcerstwa Polskiego (ZHP), z czasem 20 min 53,8 sek., zdobywając III nagrodę Komitetu Stołecznego LOPP. Nagrodę honorową prezesa Federacji Polskich Związków Obrońców Ojczyzny gen. bryg. R. Góreckiego przyznano za piękną formę drużynie nr 14, wystawionej przez ZHP Warszawa. Niezależnie od wymienionych nagród, wszyscy uczestnicy zwycięskich drużyn obu grup otrzymali duże żetony (medale) złote, srebrne i brązowe w zależności od miejsca zdobytego przez ich drużynę. Natomiast wszyscy uczestnicy marszu, włącznie z motocyklistami, otrzymali małe żetony brązowe²².

Uroczyste rozdanie nagród zorganizowano w Ośrodku Wychowania Fizycznego, a nagrody rozdawał protektor marszu gen. bryg. dr S. Rouppert w obecności m.in. prezesa ZG LOPP inż. Juliana Eberhardta, wiceprezesa dr. Zenona Martynowicza, prezesa Stefana Floryanowicza i gen. bryg. dr. Jana Kołłątaja-Strzednickiego. W czasie uroczystości wystąpiły chór i orkiestra Państwowej Fabryki Karabinów.

Zawody zakończyły się sukcesem organizacyjnym i propagandowym. Widok ich uczestników maszerujących w pełnym rynsztunku bojowym i do tego w maskach przeciwgazowych wywołał duże zainteresowanie wśród mieszkańców Warszawy. Główna idea marszu, czyli zapoczątkowanie systematycznej zaprawy żołnierzy i drużyn obrony przeciwgazowej ludności cywilnej w używaniu masek przeciwgazowych, została zrealizowana. Dużą rolę odegrała tu rywalizacja, która dodatkowo mobilizowała zawodników. Potwierdza to udział uczestników w wielotygodniowych systematycznych treningach przed zawodami i sam udział w zawodach. Ogółem na starcie stanęło 14 drużyn wojskowych i 8 przysposobienia wojskowego garnizonu warszawskiego. Łącznie zatem z zawodnikami rezerwowymi było to 176 uczestników, którzy stanowili „niezwykle cenny materiał doświadczalny do zdobycia bardzo cennych wiadomości i zamierzeń w dziedzinie organizacji i nauki w obronie przeciwgazowej”²³.

²² J. Misiński, *Pierwszy marsz w maskach...*, op. cit., s. 7.

²³ *Znaczenie marszu w maskach...*, op. cit., s. 22.

Marsz w maskach przeciwgazowych wykazał, że po solidnym przygotowaniu i zaprawie oddziały są w stanie wykonywać forsowne marsze w maskach i bez masek. Mogły osiągać dobre tempo przemarszu i przychodzić na metę w stanie pozwalającym im na dalsze wykonywanie zadań bojowych. Nie bez znaczenia były także badania przeprowadzone przed marszem i w czasie jego trwania. Każda drużyna trenowała cały czas pod kontrolą lekarza i oficera lub instruktora gazowego, uczestnicy byli skrupulatnie badani przed każdym marszem treningowym i po marszu. W ten sposób powstała cała statystyka badań lekarskich, obejmująca 176 ludzi i ich wysiłek marszowy w maskach na dystansie od 1 do 10 km.

Za przykładem Warszawy w następnym roku poszły inne miasta i 14 czerwca 1931 r., w drugą niedzielę VIII Tygodnia LOPP, przeprowadzono I Marsz w Maskach Przeciwgazowych we Lwowie, zorganizowany przez tutejszy Komitet Wojewódzki LOPP. Do marszu zgłoszono 21 drużyn, z tego 18 ze Lwowa i 3 drużyny z terenu Komitetu Powiatowego w Drohobyczu²⁴. Zawody rozegrano na ulicach Lwowa na dystansie 3,5 km. W pierwszej grupie drużyn wojskowych startowało 8 drużyn, a zwycięstwo odniosła drużyna 6 Batalionu Sanitarnego ze Lwowa z czasem 21 min i 17 sek. Natomiast w drugiej grupie PW – 10 drużyn, zwyciężyła drużyna Ligi Mocarstwowej ze Lwowa z czasem 21 min i 44 sek. Nagrody wręczył prezes Komitetu Wojewódzkiego LOPP inż. Stanisław Rybicki, który nagrodził zwycięzców pucharami przechodnimi, a pozostałych nagrodami rzeczowymi w postaci zegarków i posążków oraz dyplomami. Zawody we Lwowie spełniły swoje zadanie, obserwowala je bowiem liczna rzesza widzów, którzy nie ukrywali pozytywnego nastawienia do uczestników i organizatorów. VIII Tydzień LOPP był uroczyście obchodzony w całym kraju i podobne jak we Lwowie marsze organizowano w większych ośrodkach.

Jeszcze w tym samym roku w Krakowie zorganizowano Tydzień Lotniczy, w trakcie którego przeprowadzono zawody marszowe w maskach przeciwgazowych z udziałem wojska, policji państwowej, straży pożarnej, młodzieży szkolnej, harcerzy i drużyn Związku Strzeleckiego. Ciekawostką było to, że marsz został sfilmowany i miał służyć w prowadzonej akcji propagandowej²⁵. Z kolei Komitet Powiatowy WFIPW i Komitet Powiatowy LOPP w Świącianach zorganizowały 13 grudnia 1930 r. zawody marszowe w maskach przeciwgazowych dla męskich i żeńskich hułców szkolnych. Chłopcy mieli do pokonania trasę długości 2 km, a dziewczyny – 1 km. Mimo trudnych warunków (kopny i obficie tego dnia padający śnieg) na starcie stanęło 7 zespołów²⁶. Pierwsze miejsce wśród hułców żeńskich zdobył zespół świąciańskiej szkoły rolniczej z czasem 7 min, a wśród hułców męskich – zespół Męskiego Seminarium Nauczycielskiego z czasem 14 min i 15 sek. Zawody wzbudziły duże zainteresowanie wśród miejscowej ludności, zwłaszcza że przygrywała do nich orkiestra gimnazjum państwowego. Na zakończenie zorganizowano uroczyste rozdanie nagród.

²⁴ *I Marsz w maskach LOPP we Lwowie*, „*Lot Polski*” 1931, nr 15–16, s. 21.

²⁵ *Obrona przeciwgazowa w roku 1930*, [w:] *Jednodniówka Lotnicza L.O.P.P.*, Kraków 1931, s. 8.

²⁶ *I-sze zawody marszowe w maskach przeciwgazowych*, „*Żołnierz Polski*” 1932, nr 1, s. 16.

25 października 1931 r. w Warszawie zorganizowano II Marsz w Maskach Przeciwigazowych. Organizatorami były niemal te same instytucje, jak w przypadku pierwszego marszu, a wśród członków komisji i sędziów spotykamy tych samych ludzi²⁷. Protektorat sprawował także gen. bryg. dr S. Rouppert – szef Departamentu Zdrowia MSWojsk i wiceprzewodniczący Państwowej Rady Wychowania Fizycznego. Spośród nowych instytucji warto zwrócić uwagę na Centrum Wyszkożenia Sanitarnego i Komendę Policji Państwowej. Zawody zorganizowano na 4-kilometrowej trasie biegnącej z placu Marszałka Piłsudskiego do Belwederu z udziałem 33 drużyn, w skład których wchodziło: 7 drużyn wojskowych i 26 PW, a nowością był udział w tej drugiej grupie 4 drużyn żeńskich.

W grupie wojskowej pierwsze miejsce zajęła II drużyna 21 pp z czasem 21,74 min, za nią były I drużyna 30 pp z czasem 21,89 min i I drużyna 21 pp z czasem 22,308 min. W grupie męskiej PW pierwsze miejsce zdobyła I drużyna reprezentująca Oddział Strzelecki Państwowej Fabryki Karabinów z czasem 21,458 min, za nią były: I zespół 47 Warszawskiej Drużyny Harcerskiej z czasem 22,07 min i I drużyna Strzelecka Oddziału Warszawa-Śródmieście z czasem 22,126 min. W grupie żeńskiej PW pierwsze miejsce zajęła drużyna reprezentująca Oddział Strzelecki Państwowej Fabryki Karabinów z czasem 26,096 min, za nią uplasowały się drużyna Chorągwi Żeńskiej ZHP z czasem 26,286 min i I drużyna Organizacji Przynależności Kobiet do Obrony Kraju z czasem 27,437 min. Zawodom towarzyszyło olbrzymie zainteresowanie mieszkańców Warszawy, a udział 33 drużyn wyraźnie pokazuje, że organizatorzy odnieśli kolejny sukces propagandowy, zyskując nie tylko rosnące zainteresowanie, lecz także większą liczbę uczestników, zwłaszcza spośród PW, w tym drużyn żeńskich. Z kolei przemyślane treningi pod kontrolą lekarską przyczyniły się do uzyskania znacznie lepszych w porównaniu z ubiegłym rokiem wyników.

W następnym roku rozegrano III Marsz w Maskach Przeciwigazowych w Warszawie na tej samej trasie z udziałem już 43 drużyn, w tym 11 wojskowych. W skład drużyn PW wchodziło 17 drużyn Związku Strzeleckiego (dwie żeńskie), a poza tym drużyny: ZHP, Związku Młodych Pionierów, PW Federacja, Pocztove PW²⁸. W trakcie zawodów doszło do sytuacji znanej z wcześniejszych marszów pieszych. Wola zwycięstwa była tak duża, że członkowie poszczególnych drużyn zaczęli podbiegać, a ponieważ na trasie znajdowało się 30 sędziów, nakładali oni punkty karne, eliminując w ten sposób bardziej znane drużyny już w połowie trasy. W związku z tym wyniki zawodów ogłoszono dopiero po upływie dwóch tygodni i były one następujące: w grupie zespołów wojskowych zwyciężyła drużyna 30 pp z 1 pułkiem lotniczym i 21 pp; w grupie zespołów PW zwyciężyła drużyna Związku Młodych Pionierów z Pocztowym PW i 47 Drużyną ZHP; wśród drużyn kobiecych pierwsze miejsce zdobyła drużyna Oddziału Związku Strzeleckiego Państwowej Fabryki Karabinów, za nią uplasowały się ZHP i Oddział Związku Strzeleckiego Warszawa-Śródmieście. Niestety sytuacja, jaka miała miejsce w trakcie III zawodów, wpłynęła na obniżenie rangi marszów w maskach przeciwigazowych w Polsce.

²⁷ *II-gi Marsz w maskach przeciwigazowych w Warszawie*, „Lot Polski” 1931, nr 21, s. 23.

²⁸ M. K. (Marian Kurlito), *Marsz w maskach przeciwigazowych*, „Strzelec” 1932, nr 50, s. 11–12.

Potwierdza to zorganizowany w 1934 r. V Marsz w Maskach Przewietrzających w Warszawie, z udziałem 16 drużyn, liczących łącznie 208 zawodników. Wyraźnie wskazuje to na zmianę regulaminu i dotychczasowych zasad, od tego czasu w zawodach uczestniczyły drużyny 12-osobowe z jednym zawodnikiem rezerwowym²⁹. W grupie zespołów wojskowych zwyciężyła drużyna 30 pułku Strzelców Kaniowskich, pokonując 4-kilometrową trasę w 42 min 26,8 sek. i zdobywając puchar przechodni na własność i pierwszą nagrodę ufundowaną przez prezydenta m.st. Warszawy.

W kolejnych latach nadal organizowano marsze w maskach przeciwgazowych, ale spadek ich rangi doprowadził do tego, że znacznie mniej miejsca niż dotychczas poświęcała im prasa. Stąd też niedostatek wiedzy o ich liczbie i przebiegu. Ostatnia wzmianka dotyczy zorganizowanych 13 listopada 1936 r. w Przemyśle zawodów marszowych w maskach przeciwgazowych na dystansie 3 km. Do zawodów przystąpiło 17 drużyn wojskowych, strzeleckich i przysposobienia wojskowego. Zwyciężyła drużyna 10 Szpitala Okręgowego z czasem 13 min i 18 sek., zdobywając po raz drugi nagrodę przechodnią ufundowaną przez byłego dowódcę Okręgu Korpusu, a w tym czasie I wiceministra spraw wojskowych gen. bryg. Janusza Głuchowskiego³⁰.

Marsze w maskach przeciwgazowych znalazły jednak stałe miejsce w szkoleniu wojskowym już od początku lat 20. Udział żołnierzy we wspomnianych wyżej zawodach potwierdził ich z reguły dobre przygotowanie do marszów, a marszów w maskach przeciwgazowych szczególnie. Żołnierze byli w pierwszym okresie zaprawiani do maszerowania w maskach od początku szkolenia wstępnego (unitarnego). Na początku szkolenia uczono budowy masek, ich przeznaczenia i konserwacji, następnie nakładania masek w pozycji stojącej, leżącej, później w leju i ukryciu. W miarę postępów nakładano i zdejmowano maski w marszu, to samo zresztą robiono z pochłaniaczami³¹. Po opanowaniu tych czynności przechodzono do maszerowania i krótkich biegów trwających 1–2 minuty oraz pełzania na dystansie 15–20 m. W sumie w pierwszym okresie szkolenia marsze w maskach nie przekraczały dystansu 1000 m. W drugim okresie szkolenia organizowano już prawdziwe marsze na 30 km, w tym 3 km w masce przeciwgazowej, i na 50 km – w tym 4 km w masce³².

Oczywiście bardziej interesujące są zajęcia i treningi związane z marszami żołnierzy strzelców służby czynnej. Otóż w 1938 r. w pierwszym okresie szkolenia, trwającym kilka miesięcy, musieli oni zaliczyć marsz na 20 km w pełnym oporządzeniu, w tym 1 km w masce przeciwgazowej, marsz 25 km dziennie-nocny, w tym 3 km w masce, i marsz na 30 km, w tym do 5 km w masce³³. W drugim okresie szkolenia, tzw. specjalizującym,

²⁹ *Piąty marsz w maskach przeciwgazowych*, „Żołnierz Polski” 1934, nr 25, s. 537. Vide *LO.P.P. na terenie stolicy. XV lat 1923–1938*, Warszawa 1938, s. 17.

³⁰ S. Sikora, *Maszerujemy w maskach*, „Żołnierz Polski” 1936, nr 2, s. 33.

³¹ *Instrukcja wyszkolenia piechoty*, cz. IV: *Szeregowi z cenzusem*, Departament Piechoty. Ministerstwo Spraw Wojskowych, Warszawa 1935, s. 58.

³² *Ibidem*, s. 64.

³³ *Instrukcja wyszkolenia piechoty*, cz. II: *Strzelec służby czynnej*, Departament Piechoty. Ministerstwo Spraw Wojskowych, Warszawa 1938, s. 18–19.

żołnierze musieli odbyć co najmniej 5 marszów w różnych warunkach atmosferycznych od 30 do 40 km, łącząc je z ćwiczeniami walki oraz z użyciem maski na dystansie 4–5 kilometrów³⁴. W tym miejscu warto podkreślić, że niezależnie od zawodów organizowanych przez Komitety LOPP żołnierze brali udział w zawodach wewnętrznych międzyoddziałowych, organizowanych przez dowództwa wojskowe.

W latach 30. nie tylko w Polsce organizowano imprezy i zawody mające na celu propagandę i krzewienie idei obrony przeciwgazowej wśród społeczeństwa. W 1933 r. w Stanach Zjednoczonych zorganizowano w jednym z pułków piechoty mecz piłki nożnej w maskach przeciwgazowych. Celem było sprawdzenie pochłaniaczy nowej konstrukcji, lżejszych i umożliwiających oddychanie, a jednocześnie chroniących przed wszystkimi gazami³⁵. Mecz spełnił oczekiwania, a po jego zakończeniu piłkarze wykazywali dość dobrą dyspozycję fizyczną i jeszcze lepszą psychiczną. Okazało się, że można grać w piłkę także w maskach przeciwgazowych. 18 maja 1933 r. w trakcie uroczystości jubileuszowych Tygodnia X-lecia LOPP w Warszawie zorganizowano zawody motocyklowe w maskach przeciwgazowych³⁶. Nie było w tym nic zresztą dziwnego, jako że w sekcji motocyklowej WKS Legia utworzono pluton ochrony przeciwgazowej liczący 35 motocyklistów. Spełniali oni ważne funkcje, np. przewozili w czasie zawodów marszowych sędziów nadzorujących prawidłowość wykonywania marszu przez poszczególne zespoły marszowe.

Wydaje się jednak, że na największą uwagę zasługuje wydarzenie, jakie miało miejsce w 1936 r. w Kijowskim Okręgu Wojskowym. Przeprowadzono tam 40-kilometrowy marsz w maskach przeciwgazowych, którego celem było zbadanie wpływu marszu na organizm żołnierza³⁷. Do obserwacji wytypowano dwie grupy: jedną doświadczalną, mającą odbyć marsz w maskach przeciwgazowych, i drugą kontrolną – bez masek. Strzelcy maszerowali równą szosą przez 9 godz. i 30 min, w temperaturze 26,6°C, przy 23% wilgotności i ciśnieniu 747,1 Hg, w pełnym oporządzeniu i uzbrojeniu o wadze około 17 kg. W czasie marszu nie zdejmowano masek, obu grupom nie pozwolono jeść i pić, a na zakończenie urządzono strzelanie. Warto dodać, że wszyscy strzelcy maszerujący w maskach przeszli wcześniej specjalną zaprawę polegającą na: marszu w maskach na dystans 1, 3, 5 i 10 km z ciągłym zwiększaniem tempa; „skokach” w maskach na dystansie 5 i 10 km; przebywaniu w masce przez 2 doby (z przerwami na przyjęcie pożywienia) i wreszcie przebywaniu w masce przez 4 doby³⁸.

W czasie przygotowań do marszu i po jego zakończeniu prowadzone były badania lekarskie, które powtórzono na drugi dzień po marszu. Pozwoliły one na wyciągnięcie następujących wniosków: dla znacznej większości strzelców trudnością nie było samo przebywanie w maskach, ale marsz w ciężkich warunkach (upał, odkryta przestrzeń oraz brak picia i jedzenia w czasie 9,5 godziny); odchylenia od normy w wynikach badań

³⁴ Ibidem, s. 45.

³⁵ „X-lecie L.O.P.P”, op. cit., s. 27.

³⁶ Ibidem, s. 32.

³⁷ *Doświadczenie z 40-kilometrowego marszu w maskach przeciwgazowych*, „Przegląd Piechoty” 1937, z. 6, s. 845. Jest to przetłumaczony artykuł o tym samym tytule z rosyjskiego „Wojenno-sanitarnoje dielo” 1936, nr 11.

³⁸ Ibidem, s. 846.

fizjologicznych w grupie kontrolnej (bez masek) nie różniły się zasadniczo od odchyleń w grupie doświadczalnej (w maskach) z wyjątkiem jednego strzelca z wcześniejszą dobrą oceną rozwoju i zdrowia. Następnego dnia po marszu wszystkie funkcje organizmu u maszerujących w maskach wróciły do normy. Końcowa konkluzja organizatorów była następująca: „Nie ma przeciwwskazań dla organizowania marszu 40-kilometrowego w masce przeciwigazowej”, jednak należy podkreślić, że dotyczy to ludzi z dobrym zdrowiem i odpowiednio przygotowanych do marszu. Niestety organizatorzy nie podali wyników strzelania zorganizowanego po zakończeniu marszu.

Podsumowanie

Zastosowanie broni chemicznej w czasie I wojny światowej dało początek nowemu zagrożeniu dla poszczególnych państw, mimo zakończenia działań wojennych. Rozwój broni chemicznej i ciągłe jej doskonalenie z jednej strony i rozwój środków przenoszenia z drugiej stawały się coraz bardziej niebezpieczne, mimo podpisanych wcześniej porozumień. Stąd też teoretycy i praktycy wojskowi, w tym również polscy, zakładali, że przyszła wojna będzie wojną chemiczną. Dlatego Polska stanęła przed koniecznością podjęcia działań zmierzających do przygotowania ludności do obrony przed bronią chemiczną.

Jednym z pierwszych zadań w tym zakresie było utworzenie organizacji, która miała przygotować obronę przeciwigazową i kierować nią. W ten sposób utworzono Towarzystwo Obrony Przeciwigazowej. Jego zadaniem było wspieranie rządu w akcji organizowania obrony przeciwigazowej, uświadamianie społeczeństwu grożącego niebezpieczeństwa, wskazywanie środków obrony i pobudzanie go do udziału w czynnej obronie, starano się również przekonać społeczeństwo do potrzeby rozwoju rodzimego przemysłu chemicznego. Najważniejsze jednak było przekonanie do potrzeby organizowania i udziału w obronie przeciwchemicznej kraju. Zastosowano tu różne sposoby i środki: od wyszkolenia kadry instruktorów do wyposażenia w środki obrony w postaci masek przeciwigazowych. W akcji propagowania obrony wykorzystano także zawody marszowe w maskach przeciwigazowych.

Zorganizowane pod koniec 1930 r. w Warszawie I Zawody Marszowe w Maskach Przeciwigazowych zapoczątkowały całą ich serię na terenie kraju. Organizowała je LOPP przy pomocy wojska i innych organizacji – od paramilitarnych do społecznych – i wszędzie cieszyły się uznaniem wśród ludności cywilnej. Organizowane z myślą o przekonaniu do idei obrony przeciwigazowej, stanowiły także okazję do sprawdzenia stanu wiedzy i możliwości praktycznych w wykonywaniu zadań w maskach przeciwigazowych. Dodatkowo wprowadzenie reguł współzawodnictwa, a więc rywalizacji o jak najlepszy wynik, sprawiło, że zyskały popularność szczególnie w środowiskach młodzieży i wojska. Zawody marszowe dość szybko stały się doskonałą szkołą i bodźcem do ćwiczeń sprawności marszowej i chociaż pod koniec lat 30. Ich ranga znacznie spadła, to nie ulega wątpliwości, że spełniły swoje zadanie w przygotowaniu społeczeństwa do obrony przed bronią chemiczną.

Bibliografia

- Antonowicz T., *Obrona przeciwgazowa*, „Dziesięciolecie Ligi Obrony Powietrznej i Przewodowej. Lot Polski” 1933, nr 5.
- Doświadczenie z 40-kilometrowego marszu w maskach przeciwgazowych*, „Przegląd Piechoty” 1937, z. 6.
- II-gi Marsz w maskach przeciwgazowych w Warszawie*, „Lot Polski” 1931, nr 21.
- X-lecie L.O.P.P. Jednodniówka Komitetu Wojewódzkiego Ligi Obrony Powietrznej i Przewodowej w Białymstoku*, Białystok 1933.
- Gazy trujące. Jednodniówka*, red. J. Muszyński, Wileński Oddział Obrony Przewodowej, Wilno 1924.
- Historia Towarzystwa Obrony Przewodowej*, [w:] *Gazy trujące. Jednodniówka*, red. J. Muszyński, Wileński Oddział Obrony Przewodowej, Wilno 1924.
- Instrukcja wyszkolenia piechoty, cz. IV: Szeregowi z cenzusem*, Warszawa 1935.
- Instrukcja wyszkolenia piechoty, cz. II: Strzelec służby czynnej*, Warszawa 1938.
- Karaffa-Korbutt W., *Obrona chemiczna Kraju*, [w:] *Gazy trujące. Jednodniówka*, red. J. Muszyński, Wileński Oddział Obrony Przewodowej, Wilno 1924.
- K. M. (Kurlęto M.), *Marsz w maskach przeciwgazowych*, „Strzelec” 1932, nr 50.
- Misiński J., *Pierwszy marsz w maskach gazowych*, „Stadion” 1930, nr 48
- Misiński J., *I marsz w maskach L.O.P.P.*, „Lot Polski” 1930, nr 12.
- Organizacja obrony przeciwgazowej ludności cywilnej*, [w:] *Gazy trujące. Jednodniówka*, red. J. Muszyński, Wileński Oddział Obrony Przewodowej, Wilno 1924.
- Obrona przeciwgazowa w Polsce*, „Polska Zbrojna” 1922, nr 32.
- Obrona przeciwgazowa w roku 1930*, [w:] *Jednodniówka Lotnicza L.O.P.P.*, Kraków 1931.
- Piąty marsz w maskach przeciwgazowych*, „Żołnierz Polski” 1934, nr 25.
- I Marsz w maskach LOPP we Lwowie*, „Lot Polski” 1931, nr 15–16.
- I-sze zawody marszowe w maskach przeciwgazowych*, „Żołnierz Polski” 1931, nr 1.
- Sikora S., *Maszerujemy w maskach*, „Żołnierz Polski” 1936, nr 2.
- Znaczenie marszu w maskach przeciwgazowych*, „Lot Polski” 1930, nr 12.
- „Dziesięciolecie Ligi Obrony Powietrznej i Przewodowej. Lot Polski” 1933, nr 5.
- Kozak Z., *Liga Obrony Powietrznej i Przewodowej w Polsce w latach 1928–1939*, Wyd. Naukowe US, Szczecin 2007.
- L.O.P.P. na terenie stolicy. XV lat 1923–1938*, Warszawa 1938.

Streszczenie

Koniec I wojny światowej oznaczał nie tylko zakończenie działań wojennych, lecz także nowe zagrożenie w postaci broni chemicznej, co z kolei wymagało podjęcia stosownych działań obronnych. W następstwie utworzono Ligę Obrony Powietrznej i Przewodowej, która zajęła się organizowaniem obrony przeciwgazowej w Polsce poprzez masową akcję propagandową, wydawniczą, szkolenie kadr i prowadzenie wspólnie ćwiczeń z wojskiem i organizacjami przysposobienia wojskowego. Jedną z form tych ćwiczeń były organizowane marsze wojskowo-sportowe w maskach przeciwgazowych, cieszące się dość dużym uznaniem wśród społeczeństwa, a zwłaszcza w środowisku młodzieży. Zawody te przyczyniły się do podnoszenia sprawności

fizycznej żołnierzy, pododdziałów oraz młodzieży przedpoborowej, tym samym wpływając też na stan gotowości bojowej Wojska Polskiego.

Słowa kluczowe: gazy bojowe, broń chemiczna, maski przeciwigazowe, marsze wojskowo-sportowe, obrona przeciwchemiczna kraju

Abstract

The end of the World War I meant not only the end of warfare but also new threats in the form of chemical weapon what in turn demanded taking proper defensive actions. As a result Airborne and Antigas Defence League was formed and it dealt with organizing antigas defence in Poland through massive propaganda and publishing actions, personnel training and leading common training with the army and military adaptation organizations. One of the forms of exercises were enjoying recognition among young people and community, organized military-sports marches with gas masks. Those competitions contributed to the improvement of fitness of soldiers, sub-units and young people of before-military age, influencing, at the same time, the condition of combat readiness of The Polish Armed Forces.

Keywords: combat gases, chemical weapon, anti-gas masks, military-sports marches, country's anti-chemical defence

NOTKA O AUTORZE

Aleksy Chmiel, dr nauk o kulturze fizycznej, adiunkt w Wyższej Szkole Społeczno-Przyrodniczej im. Wincentego Pola w Lublinie. Zainteresowania naukowe związane z wychowaniem fizycznym i sportem w wojsku II Rzeczypospolitej oraz z turystyką w latach 1945–1989, w tym turystyką militarną i kwalifikowaną. Interesuje się też zagadnieniami związanymi z krajoznawstwem, rekreacją i obsługą ruchu turystycznego.